

Problematyka statusu osoby pokrzywdzonej w świetle regulacji przestępstw zawartych w art. 204 kodeksu karnego

Dr Barbara Namysłowska-Gabrysiak

POJĘCIE OSOBY POKRZYWDZONEJ

Zagadnienie pojęcia osoby pokrzywdzonej wynika, w pierwszej kolejności, z regulacji zawartej w przepisie art. 49 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.). Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k., **pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo**. Kodeks postępowania karnego określa więc definicję pokrzywdzonego poprzez wskazanie katalogu podmiotów, które mogą pełnić tę rolę, oraz poprzez element naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego. Podmioty wymienione w art. 49 § 1 i 2 k.p.k. stają się pokrzywdzonymi dopiero wówczas, gdy ich dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez popełnione przestępstwo.

Mając na względzie powyższe, należy wskazać, iż uznanie uprawnień procesowych pokrzywdzonego opiera się na pewnym rodzaju domniemania, którego obalenie może prowadzić do zakwestionowania legitymacji danej osoby do występowania w procesie w tym charakterze (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom I, Warszawa 2007, s. 307 i nast.). Dodatkowo w doktrynie dominuje pogląd, iż **o uznaniu** określonego **podmiotu za „rzeczywiście” pokrzywdzonego** z reguły **decyduje sąd**, wydając prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom I, Warszawa 2007, s. 308 oraz podana tam literatura).

PRZEDMIOT OCHRONY

Wobec przesłanki naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego, zawartej w definicji pokrzywdzonego (art. 49 § 1 k.p.k.), ustalenie osoby pokrzywdzonej wymaga odwołania się do prawa karnego materialnego. W doktrynie prawa karnego dominuje pogląd, zgodnie z którym **wyróżniamy indywidualny, rodzajowy i ogólny przedmiot ochrony**.

Indywidualny przedmiot ochrony to dobro chronione pojedynczym przepisem karnym, rodzajowy przedmiot ochrony natomiast to dobro prawne chronione przez grupę przepisów karnych, umieszczonych w jednym rozdziale kodeksu karnego, a ogólny przedmiot ochrony dotyczy abstrakcyjnego ujęcia dobra, którego ochrona jest zadaniem całego prawa karnego. (L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 87 i nast.).

Analiza statusu pokrzywdzonego zależeć więc będzie, po pierwsze, od oceny, jakie dobra prawne są chronione ustawowymi znamionami danego przestępstwa oraz przepisami zawartymi w całym rozdziale, w którym dany przepis się znajduje, a po drugie od każdorazowej oceny indywidualnej sprawy i jej wszystkich okoliczności, dokonanej przez prowadzące postępowanie karne organy wymiaru sprawiedliwości.

DOBRA PRAWNE CHRONIONE A PRZESTĘPCZOŚĆ SEKSUALNA

Wobec powyższej analizy należy rozważyć, jakie dobra prawne są chronione przepisami kryminalizującymi przestępstwa z zakresu szeroko rozumianej przestępczości seksualnej, a następnie, jakie dobra prawne chronione są przepisami zawartymi w całym art. 204 k.k.

Zasadniczo w doktrynie wskazuje się **dwa podstawowe dobra prawne, chronione** przepisami odnoszącymi się do przestępczości seksualnej. Pierwsze **to obyczajność**, pojmowana najczęściej abstrakcyjnie i rozumiana jako pewien system norm społecznych, głównie moralnych, regulujących zachowania ludzi w sferze seksualnej (L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 249). Drugie



natomiast to dobro o charakterze indywidualnym, jakim jest **wolność seksualna**, która jest dobrem prawnym będącym elementem szeroko pojętej wolności, wolności od wszelkich form przemocy w sferze życia płciowego, ujmowanej również w formie pozytywnej jako „samostanowienie seksualne” czy „możliwość wyboru dopuszczalnych przez prawo zachowań o charakterze seksualnym (B. Błońska, *Zagadnienie przedmiotu ochrony prawnokarnej w przypadku przestępstw eksploatacji prostytutki*, Studia Iuridica XLVI/2006, s. 39 oraz cytowana tam literatura).

S. Śliwiński zwraca uwagę na **możliwość wskazania** przy przestępstwach seksualnych **dobra prawnego w postaci porządku publicznego** określanego jako „utrzymanie ładu i porządku w dziedzinie płciowej”, gdzie akcent jest położony na funkcjonalny, a nie etyczny, aspekt karania przestępczości seksualnej (S. Śliwiński, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 1948, s. 116).

W literaturze, w ostatnim czasie, pojawiła się także słuszna koncepcja uznająca, iż **dobrem chronionym** w ramach przestępczości seksualnej jest **godność** – rozumiana dziś nie jako „cześć niewiasty”, ale jako szacunek do osoby ludzkiej, wykluczający instrumentalne wykorzystanie jednostki z pominięciem jej podmiotowości (B. Błońska, *Zagadnienie przedmiotu ochrony prawnokarnej w przypadku przestępstw eksploatacji prostytutki*, Studia Iuridica XLVI/2006, s. 39).

INTERPRETACJA DÓBR PRAWNIE CHRONIONYCH W ŚWIECIE ART. 204 KODEKSU KARNEGO

Na gruncie powyższego wyводу powstaje pytanie, co jest przedmiotem ochrony przestępstw stypizowanych w art. 204 kodeksu karnego. Analiza tego zagadnienia, w kontekście zakresu przedmiotowego niniejszej opinii, jest bezpośrednio związana z oceną, czy w świetle regulacji zawartych w art. 204 k.k. możemy mówić o wystąpieniu ofiary, a w konsekwencji procesowej o uprawnieniu przyznania jej statusu pokrzywdzonego.



Zdaniem J. Warylewskiego **przedmiotem ochrony w art. 204 § 1 i 2 k.k. jest obyczajność, natomiast w art. 204 § 3 i 4 k.k. wolność seksualna**. Jeśli więc zachowania z art. 204 § 1 i 2 k.k. są podejmowane wobec osoby małoletniej, czyli osoby poniżej 18. roku życia – zgodnie z regulacją zawartą w art. 10 § 1 k.c., **mogą być uznane za skierowane przeciwko wolności** (J. Warylewski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, komentarz pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 929).

Również według M. Bielskiego, indywidualny przedmiot ochrony w art. 204 § 1 i 2 k.k. stanowi obyczajność w sferze życia seksualnego. Autor ten zwraca także uwagę na fakt, iż „racjonalizacja karalności oparta jest na przekonaniu, że opisane zachowania są sprzeczne z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie wzorcami postępowania, które potępiają jakiegokolwiek formy czerpania korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby” (M. Bielski, *Kodeks karny. Część szczególna*, komentarz pod red. A. Zolla, Warszawa 2008, s. 204). Autor ten wskazuje dalej, za orzeczeniem SA w Katowicach, iż jest to przestępstwo bez ofiar (zob. wyrok SA w Katowicach z 15.12.2001 r., II Aka 391/01, KZS 2002, z. 4, poz. 41).

Także M. Filar stanowczo oddziela przestępstwa skierowane przeciwko obyczajności – stręczycielstwo, kuplerstwo i sutenerstwo (art. 204 § 1 i 2 k.k.) – od przestępstw naruszających wolność seksualną. Za przestępstwa naruszające wolność seksualną Autor uznaje wszystkie wymienione czyny, jeśli są popełnione w stosunku do osoby małoletniej (art. 204 § 3 k.k.) – przynajmniej gdy chodzi o osoby, które nie ukończyły 15. roku życia „ze względu na fakt nieosiągnięcia przez nie rozwoju intelektualnego, pozwalającego im na podjęcie integralnej i prawnie ważnej decyzji” (M. Filar, M. Filar, *Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, Warszawa 1997).

Powyższa interpretacja dóbr prawnie chronionych przez przestępstwa zawarte w art. 204 k.k. prowadzi do wniosku, iż **zdaniem większości przedstawicieli doktryny, § 1 i § 2 art. 204 k.k. nie chronią żadnego skonkretyzowanego dobra prawnego, a co za tym idzie są to przestępstwa bez ofiar**.



GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W ŚWIECIE ART. 204 KODEKSU KARNEGO

Wydaje się, że takie podejście do omawianego problemu może budzić sprzeciw oraz uzasadnioną niespójność z normami konstytucyjnymi oraz z prawem międzynarodowym. W tym kontekście zgodzić się należy z koncepcją przedstawioną przez B. Błońską. Otóż zdaniem Autorki „można wskazać ważne argumenty przemawiające za tezą, iż **przestępczość związana z eksploatacją prostytucji narusza godność człowieka** – poprzez wykorzystanie jednostki, nadużycie jej sfery intymnej. Jeśli dana osoba decyduje się traktować swoją seksualność w sposób przedmiotowy, czyli w sposób, który nie da się pogodzić z koncepcją psychofizycznej integralności jednostki, to może tego dokonać wyłącznie na własne konto.

Faktem jest, że – jak ustaliliśmy – zgoda danej osoby na wyzbycie się godności nie jest prawnie skuteczna; jednak nie jest konieczne, by penalizować działanie samej prostytutki. Wystarczy bowiem, by państwo nie udzielało ochrony prawnej takiej działalności – analogicznie jak w podanych przypadkach administracyjnego zakazu widowiska z udziałem kaleki czy prezentacji typu pornograficznego (co nie wyłącza, oczywiście, ochrony prawnej samej prostytutki przed przemocą i innego rodzaju przestępczością).

Brak akceptacji dla naruszenia godności jest argumentem za tym, by jednak nie »legalizować« dobrowolnego świadczenia usług seksualnych. I jednocześnie jest argumentem na rzecz kryminalizacji działań tych osób, które czerpią korzyści z prostytucji, wykorzystując naruszenie granic własnej integralności psychofizycznej przez inną jednostkę. Faktem jest, iż **wartość w postaci godności nie jest wprost deklarowana przez przepisy rozdziału XXV k.k. ani innego, co jednak nie przeszkadza rozważać jej w kontekście indywidualnego przedmiotu ochrony** poszczególnych typizacji” (B. Błońska, *Zagadnienie przedmiotu ochrony prawnokarnej w przypadku przestępstw eksploatacji prostytucji*, *Studia Iuridica XLVI/2006*, s. 57 i nast.).

OFIARA W ŚWIETLE PRAWA EUROPEJSKIEGO

Należy również wskazać, iż tylko powyższa interpretacja dóbr prawnie chronionych przepisami art. 204 k.k. zgodna jest z normami zawartymi w prawie Unii Europejskiej, gdzie wskazuje się na konieczność szerokiego rozumienia pojęcia ofiary. I tak zgodnie z art. 1 litera a Decyzji ramowej Rady z 15.03.2001 r. (WSiSW/220/2001) w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym „**ofiara**” **oznacza osobę fizyczną, która doznała szkody, włączając w to uszkodzenie ciała lub szkodę psychiczną, cierpienie emocjonalne lub stratę ekonomiczną**, spowodowane bezpośrednio przez działania lub zaniechania stanowiące naruszenie prawa karnego państwa członkowskiego. Dodatkowo przepisy decyzji nakładają na każde państwo członkowskie obowiązek zapewnienia, aby ofiary, które wyrażą takie życzenie, były informowane o istotnych decyzjach związanych z przebiegiem postępowania karnego oraz o wyroku sądowym. Kodeks postępowania karnego wyraża tę zasadę w art. 2 § 1, określając jego cele poprzez takie ukształtowanie postępowania, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.

KONSEKWENCJE PROCESOWE – OSOBA UPRAWIAJĄCA PROSTYTUCJĘ MOŻE STAĆ SIĘ OSOBĄ POKRZYWDZONĄ

Powyższa interpretacja uznająca, iż godność jest dobrem chronionym przepisami § 1 i 2 § art. 204 k.k., ma znaczące konsekwencje procesowe. Pogląd ten jest jedynym pozwalającym na przyjęcie, że również **w przypadku przestępstw określonych w art. 204 § 1 i 2 k.k. osoba uprawiająca prostytucję może stać się w procesie karnym osobą pokrzywdzoną**, mimo iż czyny te nie naruszają jej wolności seksualnej. Jak słusznie argumentuje B. Błońska:

„Uzyskanie statusu pokrzywdzonej prawdopodobnie mogłoby sprawić, że prostytutki chętniej godziłyby się na współpracę z organami ścigania i sprawiedliwości karnej w trakcie postępowania karnego toczącego się w sprawach z art. 204 § 1 i 2 k.k. Gromadzenie materiału dowodowego z oczywistych względów jest wyjątkowo trudne, gdy chodzi o ściganie zorganizowanej



przestępczości. Brak jakiegokolwiek prawnej „gratyfikacji” powoduje, że prostytutka nie chce zeznawać w procesie, a ewentualnie przekazane przez nią informacje pozostają wiedzą operacyjną, niemożliwą do wykorzystania w ramach postępowania karnego. Wybór pomiędzy »koncepcją wolnościową« a »koncepcją moralistyczno-obyczajnościową« (albo podejściem liberalnym a konserwatywnym) okazuje się więc fałszywą alternatywą. Fakt, iż np. przestępstwo sutenerstwa czy kuplerstwa nie narusza w sposób bezpośredni wolności seksualnej, nie jest jednoznaczny z tym, że działalność ta nie zagraża żadnemu dobru prawnemu o charakterze indywidualnym. **Zarówno argumenty dogmatyczne, jak i kryminalno-polityczne przemawiają za tym, by za przedmiot ochrony prawnokarnej uznać w takiej sytuacji godność jednostki.** Takie założenie ma istotne znaczenie dla decyzji o dekryminalizacji eksploatacji dobrowolnej prostytucji” (B. Błońska, *Zagadnienie przedmiotu ochrony prawnokarnej w przypadku przestępstw eksploatacji prostytucji*, *Studia Iuridica XLVI/2006*, s. 59 i nast.).

PODSUMOWANIE

Reasumując, kwestię oceny przyznania ofierze statusu pokrzywdzonego w świetle przepisów § 1 i § 2 art. 204 k.k., należy opowiedzieć się za koncepcją uznającą za przedmiot chroniony tymi przestępstwami, nie tylko obyczajność, ale również godność będącą przyrodzonym i niezbywalnym przymiotem człowieka zagwarantowanym normą art. 30 Konstytucji RP.

